

Elżbieta Lipowicz*

ROLA I ZNACZENIE METAFORY W MEDIACJACH NARRACYJNYCH

Głównym obszarem przemyśleń zawartych w niniejszym artykule jest mediacja, którą chciałabym zaprezentować w nieco innej – rzadko opisywanej w polskiej literaturze – odsłonie, a mianowicie z perspektywy paradygmatu *narrative mediation*. Zachodzące gwałtownie przemiany kulturowe powodują, że konwencjonalne podejścia mediacyjne nie są wystarczające do opisanie ich złożoności. Nowe idee podkreślające relacyjną naturę wiedzy i performatywną naturę języka pozwalają lepiej ująć i zrozumieć istotę konfliktów, których doświadcza współczesny człowiek. Coraz częściej też w kontekście owych idei pojawia się pojęcie metafory rozumianej znacznie szerzej niż w tradycyjnych retorykach i stylistykach.

Zanim jednak przejdę do głównego wątku moich rozważań, kilka zdań wprowadzających w problematykę mediacji wydaje się konieczne. Podejmowanie zagadnień z obszaru mediacji na gruncie dyskursu poradniczego nie należy do częstych praktyk i chociażby z tego względu wymaga pewnych wyjaśnień.

Najczęściej mediację rozumie się jako pośredniczenie w sporze, mające na celu pomoc (dwóm lub więcej) stronom w osiągnięciu wspólnego porozumienia¹. Według Jaya Folberga i Alison Tylor: „mediacja jest procedurą rozwiązywania konfliktu, w której bezstronna i neutralna osoba towarzyszy stronom w procesie uzgodnień, pomagając w zdefiniowaniu kwestii spornych, określeniu ich potrzeb i interesów oraz wypracowaniu wzajemnie satysfakcjonującego porozumienia”². W świetle przytoczonej definicji dość jasno jest określona rola mediatora jako osoby niezaangażowanej bezpośrednio w spór, życzliwie wspierającej, bezstronnej, biegłej w procedurze rozwiązywania konfliktów, ale nieingerującej w sposób rozwiązania sporu. To strony mają samodzielnie podjąć wzajemne zobowiązania i przyjąć odpowiedzialność za ich wykonanie. Mediator jest jedynie ekspertem od komunikacji, prowadzenia dialogu, analizy układów odniesienia uczestników sporu. Klucz do rozwiązania sporu pozostaje w rękach zwaśnionych osób. Jest to zatem rodzaj bezpiecznej interwencji w konflikt przez osobę, która wspiera strony w negocjacjach, czyniąc przy tym tak mało, jak tylko jest to możliwe.

* Elżbieta Lipowicz, dr – Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu, Katedra Pedagogiki Społecznej, e-mail: elipowicz@wp.pl.

¹ H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym*, Katowice 2006, s. 18.

² Za: A. Gójska, V. Hurym, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Warszawa 2007, s. 23.

Metoda mediacji proponuje na tyle szerokie i uniwersalne podejście, że może być interpretowana przez pryzmat różnych koncepcji i form szeroko rozumianego pomagania. W swych założeniach skupia wszystkie cechy postmodernistycznego myślenia o pomaganiu, wpisuje się w każdy rodzaj pomagania, który aplikuje reprezentowany przez ten nurt obraz relacji pomocowej. Posługują się nią różne grupy zawodowe: od pedagogów, psychologów, doradców, pracowników socjalnych aż po przedstawicieli biznesu czy polityki. Mimo tej uniwersalizacji i otwartości na mediację przedstawiciele poszczególnych profesji czy dziedzin działania społecznego nadają jej odmienne znaczenie. Dla jednych może być nośnikiem idei, wartości, postaw, które splatają się z głównym nurtem czy misją ich działalności. Dla innych będzie jedynie elementem warsztatu metodycznego jako skuteczna, neutralna procedura rozwiązywania konfliktów. Poradnictwo jest tą dziedziną praktyki społecznej, która także włączyła mediacje do kanonu stosowanych przez nią metod. Na działania mediacyjne jako jedną z form poradnictwa wskazują zarówno Alicja Kargulowa, jak i Bożena Wojtasik³. Mediacja z pewnością wpisuje się w koncepcję poradnictwa dialogowego, które – jak wyjaśnia A. Kargulowa – „jest wspólnym rozwiązywaniem problemu w partnerskim dialogu doradcy i radzącego się – dialogu opartym na refleksyjnej analizie sytuacji, niejednokrotnie ujawniającej źródła opresji i ograniczeń, dotyczących obu partnerów – oraz dochodzeniem do konsensusu i zbliżaniem się stanowisk w rozumieniu H.G. Gadamera czy J. Habermasa”⁴.

Mediacja w ujęciu narracyjnym

Mediacja jest dziedziną, wokół której rozwinęło się wiele teorii proponujących często skrajnie odmienne podejście zarówno co do samego celu postępowania mediacyjnego, jak i procedur wspomagających realizację tegoż celu. Choć, jak wielu podkreśla, nie jest terapią – nie pozostaje obojętna na ponowoczesne idee aplikowane do obszaru psychoterapii.

Główną inspiracją do napisania niniejszego tekstu stało się najnowsze – narracyjne podejście do mediacji. Pojęcie narracji zyskało ogromną popularność w wielu obszarach życia społecznego. Współczesne czasy definiuje się często jako czasy narracji, człowieka zaś jako istotę narracyjną (*homo narrans*). Dzieje się tak nie tylko dlatego, że język narracji uznawany jest za podstawowy instrument kontaktów międzyludzkich, ale i dlatego, że – jak ujął to Norman K. Denzin – życie człowieka w gruncie rzeczy jest

³ Szerzej na ten temat pisze A. Dragon w poprzednim tomie „Dyskursów Młodych Andragogów” – A. Dragon, *Mediacja w świetle symbolicznego interakcjonizmu*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2014, t. 15, red. M. Olejarz, s. 142-143.

⁴ A. Kargulowa, *O teorii i praktyce poradnictwa*, Warszawa 2006, s. 40.

narracją, „życiem w opowieści, a działanie człowieka – działaniem osobowości, która staje się w opowieści”⁵.

Mediacje narracyjne zostały wprowadzone jako nowa metoda rozwiązywania konfliktów pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia. John Winslade i Gerald Monk, prekursorzy tego podejścia, zainspirowani wywodzącą się z konstrukcjonizmu społecznego narracyjną terapią rodzinną, uznali historię konfliktu za formę narracji⁶. W myśl tej koncepcji konflikty powstają pod wpływem konkurujących ze sobą opowieści stron (narracji) o tym, co się wydarzyło. Oponenti tworzą własne historie konfliktu kształtowane przez różnorodne konteksty społeczno-kulturowe oraz język, którym się posługują. Konflikt nie jest rozpatrywany jako rzeczywistość zewnętrzna, ale subiektywny opis, który nadaje mu takie, a nie inne znaczenie. Mediacja w tym ujęciu staje się działaniem lingwistycznym, w którym prowadzenie konwersacji o konflikcie jest procesem rozwijania nowych znaczeń i rozumień. Konflikt zostaje rozwiązany, gdy oponenti wspomagani przez mediatora zdystansują się do własnej – często wyniszczającej zarówno dla nich samych, jak i ich bliskich – historii konfliktu i wypracują nowe bardziej konstruktywne rozumienie sytuacji, zgodnie z którym podejmą działania. Celem mediacji będzie zatem dekonstrukcja narracji podtrzymujących konflikt i tworzenie przestrzeni niezbędnych do wyłonienia alternatywnych opowieści bądź nadania nowego znaczenia już istniejącym opisom (narracjom). Te alternatywne historie otwierają nowe możliwości konstruowania niekonfliktowej relacji opartej na dialogu stron.

Fundamentalne znaczenie dla mediacji narracyjnych mają założenia konstrukcjonizmu społecznego oraz związana z nim performatywna rola języka. Autorzy wskazują, że język, którym jednostka się posługuje, odpowiada jej sposobowi postrzegania świata, bardziej nadaje znaczenie światu, niż z nim koresponduje⁷. A zatem dobór słów będzie miał wpływ na sposób, w jaki jednostka postrzega rzeczywistość. Dla procesu mediacji oznacza to, że zmieniając język, można zmienić istotę konfliktu lub nadać mu odmienne znaczenie. Odrzucony zostaje tym samym – mocno zakorzeniony w literaturze mediacyjnej – paradygmat „człowieka racjonalnego” (*homo oeconomicus*)⁸ na rzecz *homo narrans*. Paradygmat ekonomiczny i model racjonalnego działania opierają się na założeniu, że „każdy człowiek dąży do realizacji własnych wartości i interesów, zazwyczaj w kontekście – i wbrew innym – racjonalnie realizującym swoje wartości

⁵ Słowo wstępne do książki *Badania narracyjne w psychologii*, red. B. Bartosz, M. Straś-Romanowska, M. Żurko, Warszawa 2010, s. 5.

⁶ J. Winslade, G. Monk, *Narrative Mediation. A New Approach to Conflict Resolution*, San Francisco 2001.

⁷ A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007.

⁸ Chodzi o model człowieka racjonalnego rozwijany zgodnie z wprowadzonym przez Johna Stuarta Milla paradygmatem *homo oeconomicus* (por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002).

i interesy”⁹. W zamian przyjmuje się, że ludzie wywołują konflikty poprzez narracyjnie odmienne opisywanie faktów. Ta perspektywa zmienia optykę widzenia celu mediacji z odkrycia i spełnienia potrzeb (interesów) stron na dokonanie przemiany postrzegania własnych potrzeb przez strony sporu.

W kontekście tych założeń dla osób zgłębiających sztukę mediacji istotne będzie myślenie o ludziach jako narratorach. Środkiem do negocjacji stanie się język i opowiedane historie, a czynnikiem wpływającym na zachowanie stron podczas mediacji – „rama całej historii”, czyli sposób, w jaki strony odpowiadają na pytanie: „Co jest istotą tego konfliktu?”.

Ścisłe powiązane z opowiadaniem historii jest użycie metafor. Narracyjna koncepcja mediacji – jak żadna inna – czyni metaforę niewyczerpanym źródłem interwencji, istotnym zarówno w odczytywaniu ukrytych znaczeń narracji stron, uniwersalizacji opowiedanych historii, jak i ich modyfikacji w kierunku alternatywnej, konstruktywnej historii.

Pojęcie i funkcje metafory

Od najdawniejszych czasów metafora była zasadniczym aspektem ludzkiej komunikacji. W słowniku wyrazów obcych Władysława Kopalińskiego jest definiowana jako „figura stylistyczna, w której jeden przynajmniej wyraz uzyskuje inne, obrazowe, ale pokrewne znaczenie”¹⁰. Esencją metafory jest zatem „rozumienie i doświadczenie jednego rodzaju rzeczy w kategoriach innej rzeczy”¹¹.

W szeroko zakrojonych badaniach prowadzonych przez George’a Lakoffa i Marca Johnsona metafora jawi się jako podstawowa właściwość ludzkiego myślenia, która jest w dużej mierze odpowiedzialna za sposób konceptualizacji świata. Jak piszą autorzy:

we wszystkich aspektach życia opisujemy naszą rzeczywistość poprzez metafory, a następnie przystępujemy do działania w oparciu o metafory. Wyciągamy wnioski, określamy cele, podejmujemy wyzwania, planujemy działania, a wszystko to w oparciu o to, w jaki sposób częściowo strukturalizujemy nasze doświadczenia, świadomie i nieświadomie, poprzez metafory¹².

Metafory tworzą zatem ramy, przez które widzimy świat, kierują naszym myśleniem, postrzeganiem, a w rezultacie i postępowaniem.

Zdaniem Phillipa Barkera metafory mogą być także kanałem różnych komunikatów: przedstawiają argumenty, opinie, udzielają informacji, prowokują refleksję, sugerują rozwiązania problemów, podsuwają możliwości działania¹³.

⁹ J.S. Docherty, *Narratives, metaphors and negotiation*, „Marquette Law Review” 2004, nr 87 (4), s. 849.

¹⁰ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1967, s. 329.

¹¹ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1988, s. 27.

¹² *Ibidem*, s. 6.

¹³ P. Barker, *Metafory w psychoterapii. Teoria i praktyka*, cz. 1, Gdańsk 1997, s. 31.

Krzysztof Stępnik podkreśla natomiast, że poznanie przez metaforę jest o wiele głębsze niż poznanie, które jest wyrażone w podstawowym języku. Pozwala ona odkryć prawdziwą naturę zjawisk, wyzwala ukryte stany rzeczy, daje wgląd w wewnętrzną rzeczywistość, wyświetla treści psychiki¹⁴. Toteż przykłady zastosowania metafory jako podstawowego narzędzia niedyrektywnej komunikacji możemy odnaleźć w wielu szkołach psychoterapii. Milton Erickson pierwszy zwrócił uwagę, że metafora może „wywierać ogromny wpływ poprzez aktywizację nieświadomych schematów skojarzeniowych i reakcji, które w sposób nagły podsuwają świadomości »nowe fakty« lub reakcje behawioralne”¹⁵.

Rola i znaczenie metafor w dekonstrukcjach narracji podtrzymujących konflikt

Mówienie metaforyczne pozwalające komunikować to, co nie ma wypracowanego słownictwa literalnego, pojawia się częściej w sytuacji problemowej oraz w przypadku silnych emocji¹⁶. W sytuacji konfliktu metafora zmienia swoje znaczenie – przestaje być wyłącznie figurą retoryczną, ozdobnym elementem narracji potwierdzającym kompetencje lingwistyczne rozmówcy, ale staje się środkiem pozwalającym wyrazić silne emocje. Jej funkcja zdobnicza i retoryczna pozostają na drugim planie – na pierwszym miejscu plasuje się funkcja ekspresyjno-terapeutyczna. Innymi słowy, jest to rodzaj werbalnego odreagowania napięcia wywoływanego przez konflikt.

Metafory konfliktowych interakcji pozwalają odkryć naturę konfliktu, rolę, jakie w nim odgrywają zaangażowane w konflikt osoby – rozkład sił i zasobów, a także przewidywać emocjonalne działania, które mogą się pojawić w trakcie mediacji¹⁷. Obrazują różne sposoby filtrowania rzeczywistości w zależności od doświadczeń łączonych z danym słowem¹⁸. Mogą zarówno dodawać sił, wzbogacać, rozszerzać nasze doświadczenia, ułatwić konstruktywne podejście do problemu, jak i ograniczać lub wręcz prowokować do negatywnych działań lub reakcji. Z perspektywy dyskursu mediacyjnego możemy

¹⁴ K. Stępnik, *Filozofia metafory*, Lublin 1988, s. 24.

¹⁵ K. Klajs, L. Lipman, *Terapia Ericksonowska*, [w:] *Psychoterapia. Szkoły i metody*, red. L. Grzebiak, H. Suszek, Warszawa 2011, s. 525.

¹⁶ E. Soroko, *Dlaczego metafora działa? Pytanie o skuteczność terapeutyczną w świetle wiedzy o metaforze*, „Gestalt” 2006, nr 2, s. 15.

¹⁷ S. McCorkle, J.S. Mills, *Rowboat in a Hurricane: Metaphors of Interpersonal Conflict Management*, „Communication Reports” 1992, vol. 5, no 2, s. 57; http://www.communicationcache.com/uploads/1/0/8/8/10887248/rowboat_in_a_hurricane-_metaphors_of_interpersonal_conflict_management.pdf [dostęp: 15.10.2014].

¹⁸ J. Maciuszek, *Metafora jako forma komunikacji perswazyjnej*, [w:] *Sztuka perswazji – socjologiczne, psychologiczne i lingwistyczne aspekty komunikowania perswazyjnego*, red. R. Garpiel, K. Leszczyńska, Kraków 2004, s. 115-130.

zatem mówić o metaforach konstruktywnych, sprzyjających budowaniu porozumienia i transformacji relacji, oraz metaforach, które mogą blokować ten proces.

Interesującego materiału – odsłaniającego metaforyczny język, którym posługują się osoby doświadczające konfliktów – dostarczają badania prowadzone przez Suzanne McCorkle i Janet L. Mills¹⁹. Badaniami objęto 346 studentów, którzy zostali poproszeni o opis ostatnio doświadczanego konfliktu interpersonalnego. W toku analizy językowej autorki odkryły ponad 600 różnych metaforycznych określeń, które zostały uporządkowane według 28 kategorii.

Badane osoby najczęściej opisywały konflikt jako zachowanie zwierzęce (np. *zoo, uparty jak osioł, trykające się barany*) lub żywioł, rodzaj zjawiska naturalnego, klęski, której nie można opanować (*powódź, lawina, tornado*). Pozostałe tematy to między innymi: wojna (*zimna wojna, wojna domowa, niekończąca się wojna, wybuch bomby*), jednostronna komunikacja (*walenie głową w mur, rozmowa z kimś z kosmosu, rozmowa z siedmioletnim dzieckiem*), więzienie (*schwyty w sieć, zamknięta w klatce*), choroba, ból (*ropiejący ząb, śmierć mózgu, drzazga w palcu*), teatr, film (*kiepska komedia, opera mydlana*), gra (*zabawa w chowanego, przeciąganie liny*), przemoc (*nóż w plecy, nóż w moim sercu*), batalia, szarpanie się (*statek bez łodzi ratunkowej, wyboista droga*), religia (*demon z piekła rodem, dusza szukająca zbawienia, telefon od diabła*).

William Wilmot i Joyce Hocker wskazują na trzy grupy metafor, jakie pojawiają się w narracjach osób opisujących historię konfliktu: metafory „przegrana–wygrana”, metafory neutralne oraz metafory transformacyjne²⁰.

W badaniach S. McCorkle i J.L. Mills narracje obfitowały w negatywne metafory konfliktu. Większość z nich można zakwalifikować do grupy metafor „przegrana–wygrana”, nazywanych też konfliktami dystrybucji lub podziału. Autorzy tych metaforycznych określeń są przekonani, że konflikt jest czymś „złym” i zawsze przynosi straty dla jednej ze stron, nie dostrzegają możliwości konstruktywnych rozwiązań, sięgają po strategie polegające na unikaniu konfliktu lub rywalizacji.

Metaforą najlepiej oddającą ten sposób myślenia o konflikcie jest metafora wojny. W tej perspektywie właściwą scenerią, na której rozgrywany jest konflikt, staje się pole bitwy. Słownictwo osób stosujących metafory wojenne będzie obfitować w takie wyrażenia, jak: *zaatakował wszystko, co powiedziałem, spadła na nią prawdziwa bomba, strzełasz argumentami, czuję się całkowicie pokonany, stąпам po polu minowym*. Działania podejmowane przez strony konfliktu sprowadzają się do obrony i ataku, wywołując przy tym naprzemienne uczucia krzywdy, zemsty lub wygranej. Metafora wojny zachęca do wysokiej konkurencyjności i domaga się wyraźnego podziału na ofiary i zwycięzców.

¹⁹ S. McCorkle, J.L. Mills, *op. cit.*, s. 57-65.

²⁰ W. Wilmot, J. Hocker, *Konflikty między ludźmi*, Warszawa 2011, s. 72-85.

Uczestnicy mediacji, którzy posługują się metaforą wojny, często wierzą, że wszystkie taktyki wojenne stosowane w celu osiągnięcia zwycięstwa są dopuszczalne.

Innym przykładem szkodliwej metafory „wygrana–przegrana” może być porównanie konfliktu do żywiołu lub naturalnego zjawiska, nad którym tracimy kontrolę. Narracje tej grupy osób będą obfitowały w stwierdzenia, takie jak: *czuję się jak ofiara trzęsienia ziemi, on jest jak tornado, tonę*. W tym przypadku strona konfliktu postrzega siebie jako niewinną ofiarę, uchyla się od odpowiedzialności za własne działania podtrzymujące konflikt, jest przekonana, że oponent ma ogromną przewagę.

Podział na przegranych, skrzywdzonych, bezsilnych i „mających władzę” wyraźnie zaznacza się także w metaforach opisujących konflikt jako rodzaj więzienia. Po ten rodzaj metafory chętnie sięgają rodzice walczący o kontakty z dzieckiem po rozwodzie. Możemy wtedy usłyszeć w ich wypowiedziach: *izoluje mnie od dziecka, byłem na widzeniu z dzieckiem*. Konflikt w tej narracji to nierówna gra pomiędzy skazanym czy zakładnikiem a nadzorcą, który podejmuje decyzje, sprawuje kontrolę, przyznaje przywileje. Niesłusznie uwięziony może jedynie przyjąć warunki lub podjąć działania odwetowe bez wiary w ich skuteczność.

Metaforyczne prezentacje konfliktu oparte na myśleniu „wygrana–przegrana” w oczywisty sposób będą utrudniać proces mediacji. Założeniem mediacji jest zmiana systemu z rywalizacji kierującej ku konfliktowi na współdziałanie. To sprawia, że proces mediacji koncentruje się na zawężeniu różnic, skonfrontowaniu biegunowości „masz rację – mylisz się” oraz korygowaniu zniekształceń percepcyjnych prowadzących do przypisywania negatywnych motywów i fałszywych założeń. Mediator ma zatem zachęcać do zachowań opartych na współpracy, jednocześnie redukując zachowania rywalizujące lub destrukcyjne. To, czy przebieg konfliktu obiera kurs na rywalizację czy współpracę, zgodnie z założeniami Mortona Deutscha, w dużym stopniu zależy od umiejętności stron postrzegania konfliktu jako wspólnego problemu do rozwiązania, a nie tylko propozycji „wygrać–przegrać”²¹.

Metaforyczny język, którym posługują się strony konfliktu w celu opisanego trudnej sytuacji, nie zawsze odzwierciedla ich rzeczywisty system wartości i ogólną postawę życiową. W związku z czym w wielu przypadkach udaje się zmienić, transformować niekorzystną metaforę. Przykładem może być ojciec, który pragnie wychowywać syna w duchu pacyfistycznym (nie kupuje mu militarnych zabawek, ogranicza dostęp do filmów i programów o takiej tematyce) i jednocześnie stosuje wojenną retorykę w konflikcie z matką dziecka, która przeciwstawia się tym zasadom. Jak zauważa John Haynes: „nasz umysł działa w dużej mierze przez metafory i porównania, nie zawsze przez nieubłaganą logikę. Gdy wpadnie w konceptualną pułapkę, najlepszym wyjściem jest

²¹ M. Deutsch, *Współpraca i rywalizacja*, [w:] *Rozwiązywanie konfliktów*, red. M. Deutsch, P. Coleman, Kraków 2005.

zmiana metafory – nie dlatego, że nowa będzie bliższa prawdy, ale dlatego, że wyznaczy nową perspektywę i stanie się najlepszym środkiem do koncepcyjnego przejścia”²².

Tak więc zadaniem mediatora z jednej strony będzie pomoc stronom w wyrażaniu własnych metafor, które pozwolą im najściślej wyrazić wewnętrzny wzorzec konfliktu, z drugiej natomiast rozwijanie nowych metafor transformacyjnych, sprzyjających współpracy i negocjacom. Funkcją metafory alternatywnej jest zmiana ramy odniesienia sytuacji danej osoby i kwestionowanie ukrytych szkodliwych założeń²³. Mediator za pomocą nowej metafory może zmienić język, styl narracji, a tym samym zmodyfikować negatywny wzorzec konfliktu.

Tak więc alternatywą dla metafory wojny może być transformacyjna *metafora podróży*, która stwarza nieskończone możliwości interpretacji stosownie do konkretnej sytuacji. Strony konfliktu stają się towarzyszami podróży, mają jasno wyznaczony atrakcyjny cel, który pomaga im znosić różne niedogodności, które napotykają po drodze. W trakcie wspólnej podróży konieczna jest współpraca. Kiedy się zgubimy, musimy odnaleźć właściwą drogę. Taki obraz podróży może być bardzo obiecujący, ponieważ zaczynamy uwzględniać siły towarzysza. Metafora podróży stwarza także szerokie możliwości lingwistyczne. Mediator może modelować komunikację, wprowadzając takie wyrażenia i zwroty, jak: *zobaczmy, jak daleko zaszliśmy, zgubiliśmy mapę, jesteśmy na skrzyżowaniu, widzę światło w tunelu, poszukajmy zacisznej polany itp.*

W. Wilmot i J. Hocker opisują przykłady innych metafor transformacyjnych, w których konflikt jest porównywany do *tańca, szycia patchworku, uprawiania ogrodu czy muzycznej improwizacji*²⁴. Każda z tych propozycji odnosi się do takich obszarów ludzkiej aktywności, które wymagają ścisłej, wręcz synergicznej, współpracy. Gra słów użyta w metaforze transformacyjnej pozwala ujrzeć konflikt w nowym świetle, przekonuje, że dotychczasowe skojarzenia nie były jedynymi możliwymi, i zaprasza do nowych poszukiwań. Przekaz zawarty w takiej metaforze może tworzyć zatem ramę dla całego dyskursu mediacyjnego.

Prawdziwą sztuką jest wprowadzenie podczas mediacji nowego znaczenia, które jest na tyle zauważalne, że strony zaczynają przywiązywać do niego wagę, i na tyle nieinwazyjne, że się na nie nie zamykają. Sugestie zawarte w metaforze transformacyjnej wyrażone są pośrednio nie wprost, dlatego odbiera się je jako znacznie mniej zagrażające niż treści podane bezpośrednio. Wieloznaczność metafory transformacyjnej pozwala stronom konfliktu na korzystanie na poziomie nieświadomym z różnych znaczeń w niej zawartych. Bezpośrednie wyrażenie jakiejś myśli przez mediatora może

²² J. Haynes, *Metaphor and Mediation, Eugene, Ore: The Mediation Information and Resource Center*, <http://mediate.com/articles/metaphor.cfm> [dostęp: 20.10.2014].

²³ E. Soroko, *op. cit.*, s. 19.

²⁴ W. Wilmot, J. Hocker, *op. cit.*, s. 82-83.

budzić sprzeciw i uruchamiać strategie obronne. Myśl ubrana w metaforyczne szaty wywołuje zaciekawienie i ułatwia akceptację trudnych dla nas kwestii. Na przykład przywołana przez mediatora „taneczna” metafora zawarta w zbiorowym truizmie *do tanga trzeba dwojga* może ułatwić wzajemnie obwiniającym się osobom przyjęcie współodpowiedzialności za konflikt. Wartość tej metafory wyraża się w tym, że sugeruje inną perspektywę bez precyzowania podziału win. Strony mogą zatem zgodzić się z metaforycznie wyrażoną zasadą i przyjąć na siebie jakąś „bliżej niesprecyzowaną” część odpowiedzialności.

Użycie metafory może też wzmacniać eksternalizację problemu konstytuującego konflikt. W mediacji narracyjnej eksternalizacja problemu jest wykorzystywana jako podstawowe narzędzie interwencji. Pod tym pojęciem kryje się technika polegająca na oddzieleniu osoby od problemu, tak by mogła ona spojrzeć na historię konfliktu w sposób zdystansowany²⁵. Proces ten może się odbywać przez nadanie osobiście znaczącej metafory. Na przykład porównanie konfliktu do przeszkody, która pojawia się na drodze (zwalonego drzewa czy gęstej mgły), pozwala się zastanowić, co zrobić, żeby się jej pozbyć. Konflikt jest w tym momencie problemem, który utrudnia dalszą podróż, ale nie wywołują go strony.

Wprowadzenie nowej metafory nie jest zabiegiem łatwym, ale rozkład sił na linii: strony konfliktu – mediator zawsze jest nieco większy po stronie mediatora. Niezależnie od tego, jak bardzo mediator będzie podkreślał swoją neutralność i bezstronność, strony zawsze będą próbowały przekonać mediatora do siebie, uzyskać jego akceptację. Uczestnicy konfliktu są świadomi języka, którym posługuje się mediator i często zmieniają swój własny język, aby dostroić się do jego zachowania²⁶. Tak więc osoba używająca metafory wojny może się dostosować do podróźniczej retoryki mediatora, nawet jeśli nie jest do niej całkowicie przekonana.

Warto jednak zaznaczyć, że zewnętrzne metafory, będące ekspresją własnego rozumienia sytuacji konfliktowej przez mediatora, nie zawsze muszą być trafne. Nowa metafora może być zatem wyprowadzona z metafory uczestnika konfliktu, ale także stworzona jako opozycja/alternatywa do niej, choćby jako odpowiedź na pytanie: „Zamiast myśleć o sobie jako o więźniu, zakładniku, czy możesz wyobrazić sobie inny sposób opisu własnej sytuacji w tym konflikcie?”. Wykorzystywanie metafor w mediacji może oznaczać także zdolność do wychwycenia metafory w narracjach uczestników konfliktu i próbę dopowiedzenia przez mediatora takich elementów zewnętrznych, które wpłyną na powstanie nowych znaczeń. Znaczenie metafory konfliktu zawarte w wyrażeniu „cierń róży” może być rozwijane w konstruktywnym kierunku, gdy

²⁵ J. Winslade, G. Monk, *op. cit.*, s. 6-8.

²⁶ J. Hayens, *op. cit.*

zwrócimy uwagę, że *konflikt jest częścią naturalnego cyklu relacji, jak ciernie integralną częścią róży*.

Bardzo utalentowany, refleksyjny praktyk mediacji powinien być zdolny do rozumienia, jak różne konteksty i relacje społeczne przekształcają doświadczenie konfliktu. Jak starałam się ukazać w niniejszym opracowaniu, słuchanie historii i analiza metafor są jedną z dróg rozwoju takiej wrażliwości. Warto jednak pamiętać, że każdy mediator jest także narratorem i użytkownikiem różnych metafor. Refleksyjni praktycy jakiegokolwiek działania (nie wyłączając mediacji) są bardziej skuteczni, gdy „rozumieją, jak rozumują w działaniu”²⁷. Niezwykle pomocne wydaje się więc zrozumienie przez mediatorów ich własnych metafor, będących ekspresją ukrytych znaczeń, jakie nadają konfliktom i całemu procesowi mediacji.

ROLA I ZNACZENIE METAFORY W MEDIACJACH NARRACYJNYCH

STRESZCZENIE: Głównym obszarem przemyśleń zawartych w niniejszym artykule jest problematyka mediacji, którą autorka prezentuje z perspektywy paradygmatu *narrative mediation*. W myśl tej koncepcji konflikty powstają pod wpływem konkurujących ze sobą opowieści stron (narracji) o tym, co się wydarzyło. Oponenti tworzą własne historie konfliktu kształtowane przez różnorodne konteksty społeczno-kulturowe oraz język, którym się posługują. Celem mediacji w tym ujęciu jest dekonstrukcja narracji podtrzymujących konflikt i tworzenie przestrzeni niezbędnej do wyłonienia alternatywnych opowieści, bądź nadania nowego znaczenia już istniejącym opisom (narracjom). Autorka szczególną uwagę kieruje na siłę języka i znaczenie metafor w procesach mediacyjnych. Metaforę postrzega jako niewyczerpane źródło interwencji istotne zarówno w odczytywaniu ukrytych znaczeń narracji stron, uniwersalizacji opowiadanych historii, jak i ich modyfikacji w kierunku alternatywnej, konstruktywnej historii.

SŁOWA KLUCZOWE: mediacje, konflikt, narracje, metafora.

ROLE AND MEANING OF METAPHOR IN NARRATIVE MEDIATION

SUMMARY: The main field of consideration of hereby article is the issue of mediation which is presented by the author from the perspective of a paradigm of narrative mediation. According to the concept, conflicts occur under the influence of opposing narrations of parties about what has happened. The opponents create their own stories of the conflict, shaped through various socio-cultural contexts and language that they use. The aim of narration is deconstructing narrations maintaining conflict, and creating space to emerge alternative stories, or giving a new meaning to the existing narrations. The author pays special attention to the power of language and the meaning of metaphors in the mediation process. Metaphor is viewed as an inexhaustible source of interventions, crucial for interpreting hidden meanings of narration of parties, universalizing stories, as well as modifying them towards

KEYWORDS: mediations, conflict, narrations, metaphor.

²⁷ D.A. Schon, *The Reflective Practitioner*, New York 1983.